

MATEUSZ GOLIŃSKI (Uniwersytet Wrocławski)
<https://orcid.org/0000-0002-7955-8781>

Uwięzienie Żydów w księstwach świdnickim i jaworskim w 1381 roku

Zarys treści: W artykule przeanalizowano kontekst powstania nieznannej wzmianki źródłowej na temat uwięzienia Żydów w księstwach świdnickim i jaworskim w 1381 r. Uwzględniono interpretację podobnych przekazów z terenu Rzeszy oraz rozważono powiązanie z innymi przejawami postępowania wobec Żydów księżnej Agnieszki i króla Wacława IV.

Abstract: The paper analyses the context of the so far unknown source entry related to the imprisonment of the Jews in the Duchies of Świdnica and Jawor in 1381. Interpretations of similar incidents related in the Reich were taken into consideration, as were connections with some other aspects of the proceedings towards Jews by Duchess Agnieszka and King Wenceslaus IV.

Słowa kluczowe: Żydzi, prześladowania, Śląsk, księstwo świdnickie, księstwo jaworskie

Keywords: Jews, persecutions, Silesia, Duchy of Świdnica, Duchy of Jawor

Politykę ostatniego świdnickiego Piasta Bolka II (zm. 1368) i jego małżonki Agnieszki Habsburżanki (zm. 1392) w stosunku do Żydów poznawano dotąd przede wszystkim od strony regulacji formalnoprawnych¹. Miały one z powodzeniem prowadzić do uczynienia połączonych księstw świdnickiego i jaworskiego bezpiecznymi enklawami przyciągającymi migrację monarszych „sług komory” z ziem dziedzicznych Korony Czeskiej, gdzie zniechęceni byli wyzyskiem fiskalnym i nadużyciami królów z dynastii luksemburskiej oraz ich mieszczańskich sojuszników². O wiele bardziej skomplikowany i niejednoznaczny obraz wspomnianej polityki wyłonił się z artykułu Wernera Hayeka poświęconego Żydom we Lwówku, opartego w interesującym nas zakresie na niedostępnej dziś badaczom korespondencji księżnej Agnieszki³. Można

¹ L. O e l s n e r, *Schlesische Urkunden zur Geschichte der Juden im Mittelalter*, Wien 1864, s. 28-32, nr 30-32. Dokumenty księżnej Agnieszki dla Żydów najpełniej zestawia: *Landbuch księstw świdnickiego i jaworskiego*, t. I-III, wyd. T. Jurek, Poznań 2000-2007 (dalej cyt.: Lb.), tu t. I, nr 355, 407, 647, 759, A8, A36, A99-100, t. II, nr 698. O polityce księżnej: M. B r a n n, *Geschichte der Juden in Schlesien, Breslau 1896-1917 (Jahresbericht des jüdisch-theologischen Seminars Fraenckelscher Stiftung, Wissenschaftliche Beilage)*, s. 69-76.

² M. G o l i ń s k i, *Ze studiów nad Żydami świdnickimi w średniowieczu*, w: *Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku*, Wrocław 1994, s. 12; t e n ż e, *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, cz. 2, Wrocław 2003, s. 169.

³ W. H a y e k, *Geschichte der Juden in Löwenberg/Schlesien (bis 1453)*, *Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden* 6, 1996, nr 2, s. 295-351. Zob. niżej, przyp. 19.

nawet wyrazić przypuszczenie, że gdyby praca ta (pochodząca z lat 1932-1933) powstała w obecnych czasach, autor nie cofnąłby się przed znacznie kategorycznie sformułowanymi wnioskami o przedmiotowym traktowaniu Żydów, uważanych przez władczynię za jej własność. Za sprawą przypadkowego odkrycia przedstawionej przez nas w dalszym ciągu zapiski ze świdnickiej „księgi proskrybowanych i ulaskawionych” przez tamtejszą radę miejską w latach 1380-1485, a zawierającej też różne inne wpisy od 1367 r.⁴, zyskaliśmy wreszcie kolejne źródło pozwalające zerwać z jednostronnymi i uproszczonymi ocenami postępowania wdowy po Bolku, pani na Świdnicy i Jaworze. Inną kwestią pozostaje opór, z jakim przebija się do naszej świadomości okoliczność, że podobnie złożone, trudne dziś do właściwego skategoryzowania postępowanie władców wobec „ich” Żydów stało się podówczas środkowoeuropejską normą i znamionowało kryzys dotychczasowych rozwiązań⁵. Patrząc z tej perspektywy, wydaje się naiwnością pogląd, że – wykoncypowane w piśmiennictwie na podstawie innych przesłanek źródłowych – nieznaney natury trudności, które dotknęły świdnicką gminę żydowską w latach sześćdziesiątych XIV w. i doprowadziły nawet do zamknięcia synagogi, zostały skutecznie i trwale pokonane w 1370 r. dzięki protekcji książęcej⁶. Ta pilnie wywiązywała się z ochrony interesów swoich sług, ale też coraz bezwzględniej egzekwowała od nich swoje finansowe oczekiwania.

Ze względu na oparcie naszych dalszych wywodów na wspomnianej świdnickiej zapisce, przytoczmy ją tu w całości włącznie z nagłówkiem, w który zaopatrzone ją w księdze:

Anno LXXXI^o

Gunthir de Ronow

An deme sontage fur Fasnacht ist her geretin an deme sonobunde czu nachte kegin der Stregon vnd czu deme Jauwir vnd hat vnsir frouwin der herczogynne gleube briue bracht vnd quam czu den ratherren vnd sprach czu en, wie mit der rotman rat czur Swydnicz vnsir frouwe dy herczogynne czu rate wer wurdin, daz man alle Judin sulde fahen vff den sontag fru fur tage, vnd dofon wustin die rotman fon der Swydnicz nicht, vnd hat domite die stete betrobegyn vnd furrotin, vnd die rotman fon der Swydnicz fel[s]chlich vnd beslich belowgin, alzo eyn bosir furretir.

Fricze fon Ronow hat dazselbe getan kegin Hirsberg, daz obin geschrebin steet.

Her Heydinrich Tschirticz hat auch dasselbe getan kegin Richinbach⁷.

Tak więc w niedzielę 24 II 1381 r. w księdze odnotowano: w sobotę na noc Günther von Rohnau pojechał konno do Strzegomia i Jawora, zawożąc uwierzytelniający go dokument książęcej i udał się do rajców, mówiąc im, jak księżna po naradzie z rajcami świdnickimi podjęła była decyzję, że wszyscy Żydzi powinni zostać ujęci w niedzielę rano. O tym nie wiedzieli rajcy świdniccy i przez to miasta oszukał i wprowadził w błąd, a rajców świdnickich fałszywie i źle okłamał, jak zły

⁴ Blizszą charakterystykę księgi przedstawimy we wstępie do przygotowywanej edycji.

⁵ W polskim piśmiennictwie tezę o następstwach zapoczątkowanego w Rzeszy w końcu XIII w. dosłownego traktowania pojęcia „niewolników skarbu” zaprezentowała H. Z a r e m - s k a, Żydzi w średniowiecznej Europie Środkowej: w Czechach, Polsce i na Węgrzech, Poznań 2005, s. 50-51.

⁶ L. O e l s n e r, Schlesische Urkunden, s. 29; M. G o l i ń s k i, Ze studiów, s. 31.

⁷ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej cyt.: APWr.), Akta miasta Świdnicy 95, s. 3.

zdrajca. Fritz von Rohnau tak samo udał się do Jeleniej Góry (Hirschberg), a pan Heidenreich Tschertitz – do Rychbachu (Reichenbach, dziś Dzierżoniów).

Z zapiski nie wynika, czy polecenie księżnej w czterech wymienionych miastach rajcy wykonali, choć zarazem jedynym możliwym do przyjęcia powodem ewentualnej odmowy mogłoby być zorientowanie się przez adresatów, że część rozkazu była nieprawdziwa. Nie wiemy też, czy analogiczne polecenie skierowano w inny sposób do samej Świdnicy i czy je tam wykonano. Nie dysponujemy żadnymi poszlakami na temat ewentualnej zmiany sytuacji Żydów w Świdnicy w i po 1381 r., nic też nie wskazuje, aby uszczuplono wówczas ich stan posiadania czy też osłabieniu uległa ich działalność jako kredytodawców⁸. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych wyraźnie zintensyfikowano wykorzystanie świdnickiej księgi miejskiej (radzieckiej) jako miejsca wpisów potwierdzających zobowiązania finansowe chrześcijan wobec Żydów (nie tylko miejscowych) oraz uwolnienia od spleconych pretensji dłużnych. Pierwszy taki wpis po rozpatrywanych wydarzeniach pochodzi z 2 V 1381 r.⁹ Ponieważ inicjatywa dokonywania wpisów powiązana była z obu stronami kontraktów, nic nie wskazuje, by owa praktyka podyktowana została jedynie wzrostem obaw wśród Żydów co do skuteczności dotychczasowych sposobów dokumentowania wiarygodności. Istnieją natomiast przesłanki wskazujące na wykraczające poza granice księstwa uznanie świdnickich organów komunalnych za właściwe do utrwalania rozliczeń pomiędzy przedstawicielami obu religii¹⁰. W przypadku pozostałych wymienionych w zapisie miast niezachowanie czy niewytworzenie porównywalnego ze świdnickim zasobu źródłowego tym bardziej nie pozwala na zweryfikowanie wykonania polecenia książęcego odnośnie do zatrzymania Żydów, poza ogólnym stwierdzeniem, że byli oni tam nadal notowani po 1381 r. Na przykład w Jaworze Żydzi obecni byli na kartach księgi miejskiej w latach 1381-1382, ale też częstotliwość ich pojawiania się nic nie mówi, gdyż umowy z ich udziałem zapisywano sporadycznie¹¹. W zasadzie wszystkie te wątpliwości rozwiewa przywilej ochronny króla Wacława IV, podtrzymujący dotychczasowe ustanowienia i potwierdzony 30 VI 1381 r., z pewnością równoległe z analogicznym dokumentem księżnej¹² dla społeczności żydowskiej obu księstw, reprezentowanej przez imiennie wymienionych dwudziestu jej przedstawicieli: jedenaśtu ze Świdnicy, po dwóch z Jawora, Rychbachu, Strzegomia i Lwówka oraz jednego z Jeleniej Góry¹³. Ich status od lutego nie uległ więc zmianie, dalej cieszyli się protekcją panującej i jej następcy jako „słudzy komory”, co więcej, przekonujemy się, że obok pięciu interesujących nas miast Żydzi obecni byli także we Lwówku, do którego nie skierowano rzeczzonego rozkazu aresztowania, a przynajmniej nic o tym nie wiemy¹⁴.

⁸ Por. M. Goliński, *Ze studiów*, s. 22-23, 25-26; tenże, *Wokół*, ryc. 16 i s. 157-163, 167-169.

⁹ APWr., Akta miasta Świdnicy 180, k. 92.

¹⁰ M. Goliński, *Wokół*, s. 166-167.

¹¹ M. Goliński, A. Muła, T. Przerwa, *Stolica na pograniczach. Dzieje miasta Jawora (do 1945 r.)*, Wrocław 2018 (*Historia obok. Studia z dziejów lokalnych* 10), s. 88.

¹² Lb. I, nr A99-100 (według niedatowanego, urwanego fragmentu z kopiańca).

¹³ APWr., Dokumenty miasta Świdnicy, nr 225 (U 263).

¹⁴ O przejawach obecności Żydów we Lwówku w kolejnych najbliższych latach: W. Hayek, *Geschichte*, s. 318-319, 335, 339-340.

Skądinąd lista ta nie wyczerpuje liczby ośrodków w księstwach świdnickim i jaworskim, w których w średniowieczu mieszkali Żydzi¹⁵, jednak nic nie wskazuje, że akurat w 1381 r. w pozostałych miastach istniały ich skupiska godne przyciągnąć uwagę władzy¹⁶.

Wysłannicy księżnej nie byli zwykłymi kurierami, ale wywodzili się spośród elity dworskiej. Wszyscy trzej niemal stale występowali w tym czasie jako świadkowie dokumentów książęcych. Günther i Fritz (Fritsche) von Rohnau byli braćmi. Günther w 1377 r. nabył lenno zamkowe w Jaworze, a jako tamtejszy burgrabia potwierdzony jest wprost w 1379 r., co wyjaśnia skierowanie go akurat do tego miasta. Dodatkowo w 1383 r. wystąpił jako sędzia nadworny w Strzegomiu, leżącym na jego nocnym szlaku z 1381 r.¹⁷ Podobnie Heidenreich von Tschertitz mógł być powiązany z Rychbachem, skoro w 1392 r. poświadczony jest jako tamtejszy sędzia nadworny¹⁸. Dodatkowym powodem takiego doboru zaufanych pośredników mogła być chęć jak najdłuższego utrzymania rozkazu w tajemnicy – temu służyłoby ustne przekazanie polecenia, poparte tylko dokumentem uwierzytelniającym okaziciela jako przedstawiciela władczyni (*Glaubbrief*). Nasz argument o utrzymaniu wskazanej metodą tajemnicy jednak nie w pełni przekonuje, gdyż zapieczętowany list w rękach kuriera mógł także ją zapewnić, co udowadnia przytoczony przez nas niżej przykład czeski. Wysłanie prominentnych, szlachetnie urodzonych osób z otoczenia księżnej wynikać mogło z zakładanej konieczności przełamania ewentualnego oporu rajców, względnie potrzeby kontroli nad przebiegiem realizowanej przez nich akcji na mocy sprawowanych na miejscu urzędów (przynajmniej w Jaworze i Strzegomiu). Wciąż nie tłumaczy to ustnej formy dyspozycji – nie była ona normą w komunikacji z rajcami, o czym świadczą liczne wydawane im pisemnie polecenia przechowywane, w uważanym dziś za zaginiony zbiorze wspomnianej korespondencji księżnej¹⁹. Może więc za formą ustną przemawiała konieczność sięgnięcia po kłamstwo, które nie powinno zostać utrwalone w piśmie sygnowanym przez władczynię. W ten sposób kłamcą okazał się tylko jej wysłannik (czy może wszyscy wysłannicy), ale formalnie nie ona sama.

¹⁵ M. B r a n n, *Geschichte*, s. 71, chciał widzieć ich w czasach Agnieszki także w Bolesławcu, Kamiennej Górze, Niemczy i Chojnowie (w tym ostatnim przypadku źle zrozumiał nazwę Hayn, oznaczającą Bolków). Niewątpliwie badacz ten sugerował się listą miast udzielających gwarancji przestrzegania książęcego przywileju ochronnego dla Żydów (zob. Lb. I, nr A36).

¹⁶ Taka społeczność funkcjonowała w Niemczy jeszcze w 1367 r. (Lb. I, nr A8).

¹⁷ Lb. III, nr A7; Lb. I, nr A49, A89; D. A d a m s k a - H e ś, *Urzednicy nadworni księżnej Agnieszki w latach 1368-1392*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 55, 2000, s. 291-292.

¹⁸ Lb. II, nr 1110.

¹⁹ Na temat zbioru mającego nosić dawną sygnaturę: Staatsarchiv Breslau, Rep. 6a (względnie Rep. 6), Nr. 1x, *Korrespondenz*, niewiele dziś wiadomo, nie uwzględnia go dawny inwentarz zespołu archiwalnego Rep. 6a. Według G. C r o o n a, *Die landständische Verfassung von Schweidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Ständewesens in Schlesien, Breslau 1912*, *Codex diplomaticus Silesiae*, t. XXVII, s. 26, przyp. 3, chodziło o brudnopisy listów związanych z zarządzeniem księstwem (co pozwala przypuszczać, że w rzeczywistości było to zestawienie zawierające kopie lub streszczenia konceptów książęcych mandatów); podaje on przykłady, sugerujące dominację spraw kierowanych do miast. O listach do rady lwóweckiej w sprawach żydowskich: W. H a y e k, *Geschichte*, s. 316.

Istotnym elementem przedsięwzięcia było zaskoczenie. Stąd wysłannicy wyruszyli w ostatniej chwili, mimo niesprzyjającej podróży pory nocnej. Gdyby źródło o tym nie doniosło, moglibyśmy wręcz wątpić, czy taka podróż była możliwa. Najwidoczniej każdy z dworzan świetnie znał swój szlak. Podawana dziś odległość drogowa ze Świdnicy do Strzegomia wynosi 18 km, a ze Strzegomia do Jawora dalsze 17,5 km, co pozwala założyć, że jeździec wyruszający o zmroku (23 lutego słońce zachodzi w tym miejscu około godziny 17 dzisiejszego czasu środkowo-europejskiego) szybko dotarł do pierwszego celu podróży, a do drugiego zdążył może przed północą, choć zapewne wyciągając rajców z łóżek. O prędkości obiegu informacji najlepiej świadczy fakt, że świdniczanie już nazajutrz znali treść przekazu skierowanego do tamtych miast i zdążyli go skomentować w swojej księdze. Problemu nie stanowiło także dotarcie wieczorem do Rychbachu (niecałe 18 km), jednakże dystans ze Świdnicy do Jeleniej Góry to aż 67 km przez wiele trudniejszy, zwłaszcza zimą, teren górski. Tak więc ten ostatni cel mógł być osiągnięty dopiero wraz ze wschodem słońca, przypadającym po około 13,5 godzinach nocy, o ile jeździec mimo zimna zrezygnował z wypoczynku i miał możliwość zmiany po drodze wierzchowca. Tymczasem już w tenże niedzielny ranek (*früh für Tage*, może w znaczeniu „vor Tage” – przed świtem) wykonać miano polecenie – *fahen*, czyli schwytać (ująć, pojmać) Żydów, zapewne zanim ci zaczną wychodzić ze swych domów. To także należało do wspomnianego działania z zaskoczenia. Najwyraźniej wykorzystać chciano sprzyjający koncentracji i unieruchomieniu wyznawców religii mojżeszowej szabat, a zarazem wraz z nowym dniem już go nie naruszano, nie gwałcąc żydowskich wolności. Powierzenie akcji władzom komunalnym było przy tym koniecznością – księżna nie dysponowała w miastach własnym alternatywnym aparatem wykonawczym ani nie próbowała podważać zwierzchności rajców nad obszarem powierzonym ich jurysdykcji, choć w stosunku do wyłączonej z niej Żydów urzędnicy miejscy działali tylko jako narzędzia w ręku panującego. Ubezważenie organów komunalnych w tym zakresie wykluczało nawet automatyczne stosowanie powszechnie przyjętych procedur wobec dłużników²⁰.

Aż tyle posiadanych informacji nie przybliży nas niestety do odpowiedzi na ważne pytania. Dlaczego w celu realizacji założonego zadania uważano za konieczne przekazanie miastom wiadomości, że zwieńczone rzezoną decyzją swe namysły księżna podjęła za radą rajców świdnickich? Oburzenie tych ostatnich może sugerować, że przypisane im fałszywie uczestnictwo w procesie decyzyjnym księżnej było sprzeczne ze stanowiskiem dotąd publicznie prezentowanym, choć nie wiemy, czy w tej konkretnej sprawie, czy też w jakimś szerszym kontekście. Możliwości prawdopodobnych interpretacji mogą być skrajnie sprzeczne – od mało prawdopodobnej niezgody na uwięzienie Żydów, po tegoż posłuszną akceptację, ale jednocześnie niezgodę na jakiś tryb procedowania narzucany przez dwór czy też niezgodę na brak konsultacji z innymi miastami w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Od początku wdowiego panowania w dokumentach Agnieszki zdarzało się stosowanie rozszerzonej

²⁰ Por. list z 9 VII 1391 r., w którym Agnieszka rozkazała rajcom nie podejmować żadnych kroków, włącznie z uwięzieniem, przeciwko Żydowi winnemu pieniądze rycerzowi, do czasu przybycia do Lwówka jej starosty (W. H a y e k, Geschichte, s. 334-335).

formuły mówiącej o podjęciu decyzji nie tylko za radą wasali (manów), ale i miast, gdy chodziło o rozstrzygnięcia dotyczące któregoś z tych ostatnich. Miasta przywiesiły również swoje pieczęcie do przywileju dla Żydów z 1372 r. (a przynajmniej tak o tym napisano w kolejnym przywileju)²¹. Ich przedstawiciele byli wzywani na zamek, aby uczestniczyć w uroczystym tworzeniu i następnie legalizowaniu prawa ogłaszanego przez władczynię. Interesujący nas przypadek raczej do opisaney procedury się nie kwalifikował, nic nie wiemy też, aby w niej jakąś szczególną rolę rezerwowano dla Świdnicy. Nie można nawet wykluczyć wersji sceptycznej, że padamy tu ofiarą przesadzonych sformułowań pisarza, chcącego tylko wyrazić oburzenie samym faktem podszycia się pod najwyższy miejski autorytet. Powyższe refleksje nie powinny przy tym przysłaniać nam problemu zasadniczego. W jakim celu uwięzić chciano wszystkich Żydów? Co gorsza, o ewentualnych towarzyszących temu działaniach, które zdradzałyby ewentualne przesłanki postępowania władczyni, w rodzaju zajęcia mienia, konfiskaty dokumentów dłużnych, możemy tylko spekulować, nie mając żadnego źródłowego punktu zaczepienia.

Poszukując owych przesłanek, przyjrzyjmy się wiedzy na temat innych podobnych aktów przemocy władzy, zwłaszcza tych poprzedzających kroki Agnieszki, jako stanowiących potencjalny dla niej wzorzec. Pamiętajmy przy tym, że nasilenie wydarzeń kwalifikowanych dziś jako wrogi Żydom, w tym o charakterze fiskalnym, nastąpiło na terenie Rzeszy właśnie w latach 1370-1390, a szczyt ich fali przypadł po 1380 r. (wskazuje się nawet precyzyjnie na lata 1384-1392). Potem, zwłaszcza po 1400 r., zanotowano powolny spadek zjawiska, by nowe wzmożenia prześladowań odnotować około 1420 i 1450 r.²² Według szeregu przekazów źródłowych w 1370 lub 1371 oraz w 1376 i 1377 r. w całej Austrii wszyscy Żydzi zostali uwięzieni na rozkaz książąt Albrechta III i Leopolda III, kuzynów Agnieszki, po czym wszczęto pertraktacje z poszczególnymi gminami żydowskimi w celu wymuszenia od uwięzionych wielkich pieniędzy. W literaturze eksponowany jest przykład gminy w Krems, która miała wypłacić w ratach ogromną sumę 40 tysięcy funtów fenigów. Prawdopodobnie żydowskim wierzycielom nie odebrano dokumentów dłużnych, aby nie szkodzić interesom, ale skonfiskowane zostały ich mobilia. Późniejszy kronikarz przypisał książętom religijne motywy działania (chcieli rzekomo zabić Żydów z powodu odmowy chrztu, lecz odwiedli ich od tego doktorzy teologii, przekonując do nałożenia cięższych warunków „służby”), jednakże zdaniem dzisiejszej historiografii zaczerpnął je z argumentacji towarzyszącej wydarzeniom współczesnym czasom husyckim (o których dalej). Postępowanie książąt dyktować miały pilne potrzeby finansowe wynikłe po nabyciu przez nich Tyrolu²³. Co charakterystyczne, ucisk fiskalny

²¹ G. C r o o n, Die landständische Verfassung, s. 25; zob. Lb. I, nr A36.

²² F.-J. Z i w e s, Territoriale Judenvertreibungen im Südwesten und Süden Deutschlands im 14. und 15. Jahrhundert, w: Judenvertreibungen in Mittelalter und früher Neuzeit, Hannover 1999 (Forschungen zur Geschichte der Juden, A 9), s. 183-184; M. T o c h, Die Verfolgungen des Spätmittelalters (1350-1550), w: Germania Judaica, t. III: 1350-1519, cz. 3, Tübingen 2003, s. 2299, 2309, 2311, diagram I-III.

²³ K. L o h r m a n n, Judenrecht und Judenpolitik in mittelalterlichen Österreich, Wien-Köln 1990, s. 216-217; t e n ż e, Wien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 2, Tübingen 1995, s. 1607, przyp. 221; t e n ż e, Österreich, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 1980, 1985;

i przemoc zrekompensowano Żydom potwierdzeniem ich statusu i posiadanej ochrony prawnej, poczynawszy od przywileju zbiorowego z 1377 r.²⁴ W wolnym mieście Rzeszy Augsburgu Żydzi trzykrotnie, w latach 1374, 1381 i 1384, zostali uwięzieni przez radę, a ich majątek oszacowany w celu wymuszenia nadzwyczajnych podatków. Przyczyną pierwszego ze wskazanych wydarzeń miał być opór mieszczan wobec wygórowanych oczekiwań cesarza Karola IV, który w 1373 r. zażądał 10 tysięcy florenów. Nie chcąc płacić, mieszczanie przerzucili ciężar na „sługi komory”, zmuszając Żydów najpierw do zaprzysiężenia nieopuszczania miasta, a następnie stosując uwięzienie ogółu jako najskuteczniejszy argument przy ściąganiu żądanej kwoty, z czym władca ostatecznie się pogodził (11 XII 1374)²⁵. Powodzenie takiej samowolnej akcji trudno było przewidzieć. W Bambergu ściąganie nadzwyczajnej daniny w 1377 r. potrzebowało, co Karol IV wyraźnie podkreślił, aprobaty cesarza. Na dodatek do zażądania tejże wraz z prawdopodobnym bezprawnym uwięzieniem Żydów doszło tam podczas nieobecności biskupa, który po swym powrocie zmuszony był pojednać się z poszkodowanymi²⁶.

Wspomnijmy też o nieco późniejszych wydarzeniach, w tym tych z sąsiedztwa Śląska. Wacław IV jako król rzymski przeprowadził w 1385 w południowych i w 1390 r. w południowych i południowo-zachodnich Niemczech wielkie umorzenia długów zaciągniętych u Żydów, przy czym akcję połączono z aresztowaniem wierzycieli w celu wydobycia dokumentów dłużnych i zastawów. W tej ostatniej kwestii zaistniało oddolne porozumienie związku miast szwabskich, a skoordynowane uwięzienie Żydów nastąpiło 16 VI 1385 r. Obcych aresztowanych odstawiano do właściwych miejsc²⁷. Według układu zawartego przez przedstawicieli monarchy ostatecznie z 37 miastami 12 VI i upublicznionego 2 VII 1385 r., w przypadku długów z ostatniego roku Żydom zwrócony miał być sam kapitał bez procentów, w przypadku starszych zobowiązań procenty miały być doliczone do kapitału, a z tak naliczonej sumy spłacie podlegały miały $\frac{3}{4}$. Choć Żydzi formalnie zachowywali swe wiarytelności, miastom zezwolono postępować z nimi bez oglądania się na ich glejty i wolności. Oznaczać to miało, że miasta z każdym z osobna uzgadniały okup pozostający w jakimś stosunku do wysokości posiadanych przez poszczególnych Żydów roszczeń dłużnych. Żydom pozostawiono część kapitału potrzebną do funkcjonowania gospodarki i zapewnienia wpływów fiskalnych, ich rola ekonomiczna uległa jednak ograniczeniu. Rozporządzenie ogłoszone 16 IX 1390 r. było bardziej

M. Keil, Judenschutz auf dem Papier? Juden im Herzogtum Österreich 1305-1421, w: Das Wormser Passionsspiel. Versuch, die großen Bilder zu lesen, Worms 2013, s. 107, nazywa żądania finansowe okupem.

²⁴ K. Lohrmann, Judenrecht, s. 232; tenże, Österreich, s. 1983.

²⁵ R. H. Seitz, Augsburg, w: Germania Judaica, t. III, cz. 1, Tübingen 1987, s. 49, 58, przyp. 174; M. Toich, Die Verfolgungen, s. 2300.

²⁶ H. J. Wunschel, Bamberg, Hochstift und Bistum, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 1759.

²⁷ D. Willoweit, Die Rechtsstellung der Juden, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 2206; K. Hruza, Anno domini 1385 do burden die iuden ... gevangen. Die vorweggenommenen Wirkung skandalöser Urkunden König Wenzels (IV.), w: Wege zur Urkunde, Wege der Urkunde, Wege der Forschung. Beiträge zur europäischen Diplomatik des Mittelalters, Wien-Köln-Weimar 2005, s. 127.

radykalne. Żydzi musieli wydać dokumenty dłużne, utracili kapitały i procenty, a spory o zastawy mieli rozstrzygać właściwi panowie terytorialni²⁸. Z kolei na gruncie czeskim Waclaw IV wydać miał 24 II 1385 r. sędziom krajowym potajemnie, znane dziś z wpisu do zbioru formularzy, polecenie aresztowania wszystkich Żydów i opieczątowania ich majątku w piątek 3 marca o godzinie 2 w nocy (prawdopodobnie chodziło o noc z piątku na sobotę, aby wykorzystać szabat). Pojawiające się w literaturze stwierdzenia, że tą drogą chciał wymusić nadzwyczajny podatek, względnie przygotowywał umorzenie długów, są już tylko domysłem. Tym bardziej że za wzorzec formularzowy posłużyć mógł zaledwie koncept mandatu lub nawet został on zmyślony²⁹. Dzień po wielkim pogromie w Pradze podkomorzy Królestwa Czeskiego Zygmunt Huler również kazał 19 IV 1389 r. władzom miast uwięzić Żydów i zabezpieczyć ich dobra, aby – zdaniem części literatury – wymusić kolejną opłatę. W tym przypadku trudno się z takim stanowiskiem zgodzić. Mimo lakonicznej i surowej narracji pisma (znanego za pośrednictwem wzorca formularzowego, a więc znów podejrzanej autentyczności), chodziło raczej o improwizowane działania prewencyjne, mające ochronić Żydów przed kolejnymi napaściami. Z opisanymi wypadkami usiłuje się łączyć decyzję króla o odnowieniu regulacji statusu Żydów przywilejem ochronnym wydanym 14 VI 1393 r. Niemniej już w 1396 r. *Judei in Praga per regem et in Moravia per marchionem Jodocum fuerunt captivati*. Te słowa wiedeńskiego kronikarza, dotyczące działań także margrabiego morawskiego Josta, odnośnie do Pragi, interpretuje się jako świadectwo wymuszenia dalszych podatków, odnośnie do Moraw zaś – odgórnego umorzenia długów, co tylko potwierdza nasze mniemanie o czystej dowolności w wyciąganiu wniosków³⁰.

Malejąca wrażliwość na los „sług komory” zawsze mogła być poczytywana za przejaw łaski na tle wiadomości o krokach podejmowanych przez innych dynastów. We wrześniu-październiku 1390 r. zanotowano w Niemczech pierwsze szeroko zakrojone wygnanie Żydów z całego terytorium – po objęciu rządów nowy palatyn reński Ruprecht II usunął ich ze swego władztwa, a beneficjentem tej akcji stał się uniwersytet w Heidelbergu, zwyczajowo obdarowywany nieruchomościami pożydowskimi³¹.

²⁸ A. Süßmann, *Die Judenschuldentilgungen unter König Wenzel*, Berlin 1907, s. 33-86, 109-172; E. Isenmann, *Steuern und Abgaben*, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 3, s. 2267-2268; K. Hruza, *Anno domini 1385*, s. 121-122, 125-126.

²⁹ F. Palacky, *Über Formelbücher, zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte*, t. II, Prag 1847, s. 148, nr 184; K. historii Židů v Čechách, na Moravě a v Slezsku 906 až 1620, wyd. B. Bondy, F. Dvorský, t. I-II, Praha 1906, tu t. I, nr 160; A. Süßmann, *Die Judenschuldentilgungen*, s. 28, 190; H. Teufel, *Böhmen*, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 3, s. 1824; K. Hruza, *Anno domini 1385*, s. 127-132.

³⁰ F. Palacky, *Über Formelbücher*, s. 150-151, nr 190; K. historii Židů, t. I, nr 171, 178, t. II, nr 1135; A. Süßmann, *Die Judenschuldentilgungen*, s. 178; H. Teufel, *Böhmen*, s. 1824; F. Graus, *Mähren*, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 3, s. 1948, 1952; K. Hruza, *Anno domini 1385*, s. 132-134, 137.

³¹ F.-J. Ziwes, *Territoriale Judenvertreibungen*, s. 168-173; J. R. Müller, *Judenverfolgungen und -vertreibungen zwischen Nordsee und Südalpen im hohen und späten Mittelalter*, w: *Geschichte der Juden im Mittelalter von der Nordsee bis zu den Südalpen. Kommentiertes Kartenwerk*, cz. 1, Hannover 2002 (Forschungen zur Geschichte der Juden, A 14/1), s. 214; G. Mentgen, *Die Judenvertreibungen im mittelalterlichen Reich. Ein Forschungsbericht*, *Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden* 16, 2006, nr 2, s. 368.

Z Francji 12 IX 1394 r. wygnał Żydów Karol VI, choć w dzisiejszej świadomości historycznej bardziej znana pozostaje podobna decyzja Filipa Pięknego z 1306 r.³² W każdym razie i w późniejszych latach, po okresach uciszenia, motywy pozbawienia wolności Żydów wciąż powracał, jakkolwiek już nie jedynie w fiskalnym kontekście. W październiku 1410 r. landgrafowie (nominalni) Turynгии i margrabiowie Miśni, bracia Fryderyk I (IV) i Wilhelm II, uwięzili Żydów na swoim terytorium i skonfiskowali ich majątek. Niektóre ofiary prześladowań ochrzczono³³. Wtrącenie Żydów do aresztu miejskiego w Pradze w 1414 lub 1415 r. powiązane mogło być z egzekwowaniem wygórowanych żądań podatkowych³⁴. W Austrii aresztowanie Żydów 23 V 1420 r. rozpoczęło trwający do roku następnego cykl prześladowań obejmujący siedmiomiesięczne uwięzienie, przymusowe chrzty, wygnania, konfiskaty majątku, zastawów i dokumentów dłużnych (prawo do pożyczonych kapitałów przejął książę), a w końcu proces o zbezczeszczenie Hostii i zbiorowe męczeństwo odmawiających konwersji na chrześcijaństwo utrwalone w żydowskiej tradycji martyrologicznej (Wiener Gesera). Podłoże tych działań uchodzi za złożone, istotne miały być oskarżenia o współpracę Żydów z husytami³⁵. W 1422 r. biskupi Bambergu i Würzburga oraz margrabia brandenburski Fryderyk wraz z synem porozumieli się, aby 9 maja tegoż roku schwytać wszystkich Żydów na ich terytoriach oraz zadysponować według swego uznania ich mieniem i wierzytelnościami³⁶. Na rozkaz księcia Ludwika 5 X 1450 r. uwięziono Żydów w księstwie Landshut, zajmując ich domy i konfiskując majątek. Po czterech tygodniach aresztowanych wypuszczono po zaprzysiężeniu zobowiązania do uiszczenia 25 tysięcy florenów, płatnych z kapitałów, które mieli zwrócić Żydom dłużnicy (odsetki skasowano). Żydzi udać się musieli na wygnanie (ale mogli zabrać ze sobą sprzęty domowe i synagogalne)³⁷. Jeszcze w 1495 r. rada Frankfurtu, stosując aresztowanie, wydobyla od Żydów pieniądze na daninę dla króla, które to działanie, o ile samowolne, było ryzykowne, jak pokazuje przykład Schweinfurtu obciążonego w 1439 r. przez Albrechta II wysoką karą właśnie za uwięzienie, oszacowanie majątku i zabranie Żydom określonej kwoty³⁸.

Księżna Agnieszka już na początku samodzielnego panowania, 29 V 1369 r., udzieliła zbiorowego przywileju ochronnego, tzn. prolongowała zapewniony przez jej zmarłego małżonka nieodwoływalny pokój ogółowi Żydów na podległych jej ziemiach na okres czterech lat³⁹. Po ich upływie, w 1372 r., ponowiła zapewnienie pokoju, bezpieczeństwa i wolności na pięć lat, o czym dowiadujemy się z dokumentu króla Wacława IV z 18 VIII 1372 r., potwierdzającego poszanowanie owego stanu na

³² G. M e n t g e n, Die Vertreibungen der Juden aus England und Frankreich im Mittelalter, Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden 7, 1997, nr 1, s. 12, 14, 48-51.

³³ U. L ö w e n s t e i n, Wettinische Territorien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 2068.

³⁴ F. S e i b t, M. T i s c h l e r, Prag, w: Germania Judaica, t. III, cz. 2, s. 1134.

³⁵ K. L o h r m a n n, Judenrecht, s. 298-309; t e n ż e, Österreich, s. 1386; M. K e i l, Judenschutz, s. 110.

³⁶ H. J. W u n s c h e l, Bamberg, s. 1761.

³⁷ W. V o l k e r t, R. H ö p f i n g e r, Bayern-Landshut, Herzogtum, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 1786.

³⁸ E. I s e n m a n n, Steuern, s. 2224, 2259.

³⁹ Lb. I, nr 355; M. B r a n n, Geschichte, s. 69; W. H a y e k, Geschichte, s. 318.

wypadek przejęcia przezeń spadku świdnickiego w tym czasie⁴⁰. Po upływie owego okresu, 25 VII 1377 r., księżna ponowiła przywilej ochronny dla Żydów obu księstw, tym razem na lat siedem⁴¹. W zamian, jak literalnie to stwierdzono za pierwszym i trzecim razem, wymagała daniny w wysokości 400 grzywien groszy rocznie, gwarantując zwolnienie od wszystkich stałych podatków (*Geschoss*), ale zastrzegając sobie możliwość nakładania podatku nadzwyczajnego (*Bede*). Takie działania stanowiły oczywiście typowy przykład zjawisk komercjalizacji i terytorializacji praw ochrony Żydów⁴², na przekór starszej tendencji do zapewniania indywidualnej ochrony personalnej⁴³. Nie wiemy, czy konieczność cyklicznego ubiegania się o przedłużenie przywileju traktowano tylko jako narzędzie intensyfikujące zakres władzy książęcej, czy też celowo służyło ono wymuszaniu domniemanych prezentów dla władczyni i jej otoczenia. Stopniowe wydłużanie okresu ochronnego wskazuje na istnienie okoliczności skłaniających do demonstrowania przyływu pańskiej łaski czy też wdzięczności. Tym bardziej zaskakuje, że z ogłoszeniem kolejnej prolongaty nie czekano do 1384, ale nastąpiła ona już w interesującym nas 1381 r. We wspomnianym wyżej, a pomijanym w historiografii przywileju świdnickim z 18 VI, potwierdzonym 30 VI 1381 r., król rzymski i czeski Wacław IV zagwarantował ochronę ogółowi ludności żydowskiej obu księstw na okres życia księżnej Agnieszki i przez pięć lat po jej śmierci. Obok szeregu ustaleń szczegółowych, zapewnił również o niezmienności daniny żydowskiej w wysokości 400 grzywien groszy praskich rocznie, płatnych w dwóch ratach (29 IX i 13 XII), czyli tak jak to już poprzednio postanowiono. Zasadnicza zmiana leżała natomiast w uwolnieniu od wszystkich innych podatków stałych, ale też nadzwyczajnych i ciężarów (*loes sin allis andirn geschosses, allir bethe vnd beswernisse*), które już istnieją lub mogą zostać wymyślone. Logiczne pozostaje, że znany jedynie z fragmentu początkowego równoległy dokument Agnieszki zawierać musiał te same zapewnienia ograniczone do czasu jej życia⁴⁴. Rezygnację z możliwości stanowienia o dalszych prolongatach przywileju można potraktować jako ustępstwo ze strony księżnej, ale z pewnością w ówczesnej mentalności nie mieściła się nadzieja, że licząca sobie już ok. 55-60 lat księżna⁴⁵ żyć będzie dalszych 11 lat. Być może nawet Wacław nie spieszyłby się ze swoimi obietnicami, gdyby wiedział, że w ich świetle Żydzi nie będą musieli występować o odnowę gwarancji monarszych aż do 1397 r. Pozostaje więc zastanowić się nad przyczynami ogłoszenia przedstawionych decyzji już we wskazanym czasie.

Król wykorzystywał swą osobistą obecność w Świdnicy do zademonstrowania władczych praw wobec księstw i zabezpieczenia oraz usprawnienia procesu przyszłego bezpośredniego przejęcia w nich rządów przez wejście w bezpośrednie relacje prawne

⁴⁰ Lb. I, nr 647.

⁴¹ Lb. I, nr A36.

⁴² J. F. B a t t e n b e r g, Des Kaisers Kammerknechte. Gedanken zur rechtlich-sozialen Situation der Juden in Spätmittelalter und früher Neuzeit, *Historische Zeitschrift* 245, 1987, s. 564-565, 569; J. R. M ü l l e r, *Judenverfolgungen*, s. 215.

⁴³ J. F. B a t t e n b e r g, Des Kaisers, s. 573; D. W i l l o w e i t, *Die Rechtsstellung*, s. 2171-2172.

⁴⁴ APWr., Dokumenty miasta Świdnicy, nr 225 (U 263); Lb. I, nr A99-100.

⁴⁵ Zob. K. J a s i ń s k i, *Rodowód Piastów śląskich*, t. II, Wrocław 1975, s. 39.

z przedstawicielami poszczególnych stanów. Tym razem jednak jego przyjazd nie zaowocował jakąś serią dokumentów, w ramach której przywilej dla Żydów byłby częścią szerszej zakrojonych działań politycznych czy prawnych⁴⁶. Nie wyklucza to możliwości potraktowania go jako uzupełnienia działań wcześniejszych. Może dopiero znaleziono czas i chęć na wspólne z księżną dokonanie perspektywicznego rozstrzygnięcia w sprawie „sług komory” albo – jeśli aktualnie obowiązujący przywilej z 1377 r. nie uzyskał dotąd królewskich gwarancji (gdyż takowych nie znamy) – uznano, że zaistniała okazja, by zastąpić go nowym. Alternatywną interpretacją mogłoby być potraktowanie przyspieszenia wydania przywileju ochronnego, i to z udziałem samego króla, jako działania mającego zniwelować szkody wynikłe dla władcy z uwięzienia Żydów kilka miesięcy wcześniej (ich zubożenie lub odejście z kraju zagrażało dochodom komory), tym bardziej gdyby dokonało się ono ze złamaniem prawa. Ten ostatni stan zaistniałby, jeśli rozpatrywana represja powiązana była z żądaniem podatkowymi jawnie sprzecznymi z literą przywileju, za którego przestrzeganie w 1377 r. wspólnie ręczyło wraz z księżną i za księżną dwunastu najważniejszych wasali i dworzan oraz rajcy i przysięgli z dziesięciu miast⁴⁷. Biorąc pod uwagę zastrzeżone przez władczynię prawo do ściągania podatku nadzwyczajnego, trudno jednak przyjąć prawdopodobieństwo formalnego złamania w tym zakresie „pokoju” udzielonego Żydom.

Wszystkie podniesione wyżej możliwe przesłanki działania Wacława i Agnieszki w czerwcu 1381 r., sprowadzające się do zapobiegliwości, mogą być zresztą po trosze prawdziwe, uzupełniając się tylko z głównym powodem zasadniczej zmiany przywileju. Przypomnijmy: była to rezygnacją z nakładania podatków nadzwyczajnych i nowych ciężarów. Gdyby taką niebywałą wspaniałomyślność przypisano tylko księżnej, musielibyśmy uwzględnić ją jako możliwą poszlakę wskazującą na chęć zrekompensowania Żydom jakichś zadanych im wcześniej strat materialnych. Jednakże była to także, a może przede wszystkim, decyzja króla, któremu po prostu musiało się opłacić wyzbycie na pięć lat tak ważnego źródła przyszłych dochodów. Wyjaśnienie przynosi kolejny dokument, pochodzący z 23 X 1381 r. Wtedy to pan *Herman von Czetheris* (ochmistrz dworu Agnieszki), pan *Nickel vom Czeiskberg* (były ochmistrz i burgrabia Strzegomia) i *Heinrich Wiltberg* (marszałek)⁴⁸ pokwitowali w imieniu króla i księżnej Żydom z obu księstw wpłacenie kwoty 5763 grzywien i 23 praskich groszy z sumy 5000 kóp, czyli 6250 grzywien, które winni byli dać Agnieszce⁴⁹. Zarówno data, jak i ogromna suma nie pasują do stałych obciążeń podatkowych opisanych w przywilejach (kwota nie odpowiada też ich wielokrotności). Mamy

⁴⁶ Znamy tylko dokument z 28 VI 1381 r., którym król przyznał na przyszłość pewne dochody miastu Świdnicy – APWr., Dokumenty miasta Świdnicy, nr 224 (U 262).

⁴⁷ Podobne grono wystąpiło w tym samym charakterze w 1381 r. – Lb. I, nr A36; APWr., Dokumenty miasta Świdnicy, nr 225 (U 263).

⁴⁸ D. A d a m s k a - H e ś, Urzędnicy, s. 286-289, 294, 296.

⁴⁹ APWr., Dokumenty miasta Świdnicy, nr 228 (U 266). Za sprawą błędnego regestu w drukowanych katalogach (ostatnio: R. S t e l m a c h, Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Wrocław-Racibórz 2014, nr 4131) treść dokumentu bywa w literaturze zupełnie opacznie przedstawiana. Pozostaje to o tyle ciekawe, że zachowany niemiecki inwentarz zespołu archiwalnego oddaje ją prawidłowo.

więc do czynienia ze świadczeniem nadzwyczajnym, czyli tym, z którego pobierania król i zapewne księżna zrezygnowali w czerwcu. Jeśli nie złamano udzielonych wówczas gwarancji, a nie istnieją jakiegokolwiek inne przesłanki, by móc tak sądzić, dowiadujemy się oto o cenie, jaką wyznaczono Żydom za nadanie nowego, korzystniejszego przywileju. Ustalenie żądanej równej kwoty w kopach groszy, jednostce obrachunkowej typowej dla Czech, którą przeliczono na system stosowany na Śląsku, czyli grzywny miary polskiej, wskazuje, że inicjatywa w tym zakresie należała do Wacława. Choć pieniądze według dokumentu należały się Agnieszce, wymienieni urzędnicy jej dworu podkreślili, że działają w imieniu króla i księżnej. Wypełniali więc ich wspólne rozporządzenia, a dochód od Żydów z pewnością podzielić miano między oboje władców. Nie wiemy tylko, czy dzielono rzeczony 5 tysięcy kóp, czy też po tyle przypaść miało każdemu z nich. Być może nawet liczba 5 miała związek z rekompensowanymi w ten sposób dochodami z takiej właśnie liczby lat, przez które król mógłby ściągać podatek nadzwyczajny. Z perspektywy Wacława operacja przeprowadzona w Świdnicy była mistrzostwem doraźnych działań finansowych. Otrzymać miał potężny zastrzyk pieniędzy z ziemi, w której władzy jeszcze nie objął, w imię prawa do dochodów, które dopiero w przyszłości będą się jemu lub jego następcy należały. Czyli to on zwrócił się z tym pomysłem do Agnieszki, która może również w imię doraźnej korzyści i niepewnej perspektywy dalszego życia na tę inicjatywę przystała. Niedostarczenie całej wymaganej kwoty dowodzi przy okazji, jak dużym problemem okazało się dla społeczności żydowskiej obu księstw zgromadzenie gotówki, płatnej w najlepszej, praskiej monecie w ciągu czterech miesięcy, w których wypadło też uiszczenie pierwszej raty stałego świadczenia rocznego na św. Michała. Sposoby płatności tego ostatniego również mogły ulec skomplikowaniu, jak dowodzi zapiska w księdze miejskiej umieszczona pomiędzy wpisami z 24 X i 29 XI 1381 r. Oto gmina żydowska (*die gemeyne der Juden*) i Żyd Michał (*Michil*) zgłosili radzie miejskiej i księżnej osiągnięcie porozumienia. Michał zobowiązał się natychmiast przekazać gminie 250 grzywien, obiecane wspomnianemu panu Nicklowi *Czeisberg* i Hertlowi *Busewe* (Busewoy), za co księżna odjąć miała Żydom 150 grzywien od podatku (*geschosse*) na św. Walpurgę (czyli od drugiej raty stałej daniny)⁵⁰. Pobieranie pieniędzy od Żydów na konto przyszłego podatku było więc także praktykowane przez księżną, w tym przypadku chodzić musiało o pokrycie jakiegoś zobowiązania wobec jej rycerzy (choć nie wiemy, jak rozliczona miała być różnica pomiędzy obu sumami). Przyspieszenie płatności wymagało z kolei od samych podatników znalezienie w swoich szeregach takiego, który weźmie na siebie ciężar w imieniu całej społeczności.

Nie możemy pominąć innego ważnego świadectwa ze świdnickiej księgi proskrybowanych, poprzedzającego bezpośrednio zapiskę, która stała się punktem wyjścia naszych rozważań. Pod datą roczną 1375 umieszczono tam listę pretensji żywnionych przez miasto do dwukrotnie już przez nas wspomnianego pana Nickela von Zeiskberg (*fon deme Czeisberge*), wówczas ochmistrza. Trzeci z zapisanych zarzutów⁵¹

⁵⁰ APWr., Akta miasta Świdnicy 180, k. 93.

⁵¹ Pierwszy dotyczył sprowadzenia na miasto niełaski i wróždy księżnej, skierowanie przeciwko niemu księcia ziębickiego Bolka III, starosty w Strehla Tymona von Colditz, Půty z Častolovic i innych sojuszników, z którymi to obozował w Słotwinie z wrogimi zamiarami,

poprzedzono ważną dla nas datą 1381, gdy Nickel już tego urzędu nie pełnił. Według zapiski Nickel wziął znanego nam Żyda Michila na zamek świdnicki (*haws czur Swydnicz*), ponieważ ten powinien był dać podatek (*beschaczunge*), z czego wspomnianemu panu należeć się miało 1600 grzywien⁵². Wysokie, przekraczające wymienioną wielkość, świadczenie musiało być podatkiem nadzwyczajnym dla księżnej, może właśnie tym, który doprowadzić miał do uwięzienia Żydów na początku tegoż roku. Nazwanie go „oszacowaniem” zgadza się z terminologią stosowaną do podatków od majątku. Rycerz, będący najwidoczniej wierzycielem księżnej i zainteresowany ściąganiem należnych mu pieniędzy z jej dochodów, musiał sam zająć się egzekwowaniem podatku. Z tego tytułu uprowadził prominentnego przedstawiciela gminy żydowskiej, który albo był wyznaczony do zebrania sumy świadczenia, albo znany był z tego, że zakładał żądane kwoty za swoją społeczność, jak pokazywał wyżej przytoczony przykład. Nie wiemy jednak, dlaczego opisaną sytuację umieszczono na liście pretensji podnoszonych przez miasto. Najwidoczniej rajcy uznali uprowadzenie Żyda na zamek za samowolę, niemającą sankcji księżęcej oraz/albo za gwałt i bezprawie. W tę drugą stronę kieruje nas brzmienie czwartego na liście zarzutu wobec rycerza, który to zabrał Żydowi Cyrasowi dokumenty i inne sprzęty podczas obowiązywania „pokoju księżnej” (*herczogynne frede*), poręczonego przez niego samego wraz z rajcami oraz „z innymi wasalami i miastami”⁵³. Nie możemy więc wykluczyć, że w sferze poszanowania praworządności leżały również źródła oporu rajców wobec działań opisanych na początku tego artykułu. Nie wiemy, czy Żydów w czerwcu 1381 r. zmuszono do przyjęcia nowych zasad uzyskania przywileju ochronnego, czy też w świetle doświadczeń uznali oni jednorazowy wysiłek finansowy za akceptowalną alternatywę dla nieznanych przyszłych poczynań podatkowych władcy. Jeśli warunki podatkowe „pokoju” ze strony Agnieszki i Wacława zostały utrzymane przez 16 lat jego niespodziewanie długiego trwania, być może płatnicy daniny uniknęli nawet większych ciężarów.

Kiedy wskazane analogie środkowoeuropejskie wyjaśniać mogą potencjalne cele i przebieg uwięzienia Żydów na rozkaz księżęcy, powyższa analiza dalszych frapujących decyzji z tego samego roku nie wykazała ich dowodnych związków ze wspomnianymi represjami. Tym samym znalezienie prawdziwych motywów postępowania Agnieszki przez ich wybór z katalogu możliwych zachowań okazało się zbyt trudne. Na szczęście pozostała jeszcze możliwość sięgnięcia po przykłady działania księżnej z późniejszych lat. W świetle rozkazów słanych do Lwówka, stosowanie aresztu jawi się bowiem jako zwykła praktyka mająca na celu skuteczną egzekucję daniny od Żydów. Zatem 7 III 1387 r. Agnieszka wydała polecenie tamtejszej radzie miejskiej, która z kolei przekazać je miała Baruchowi, znanemu z przywileju z 1381 r. przedstawicielowi lwóweckiej diaspory. Miał on w terminie do 10 marca ściągnąć ze swych współwyznawców daninę, tu i w następnych pismach nazywaną „żydowskim szosem” (*Judengeschoß*). Wymieniony termin nie pasuje do kalendarza płatności

domagając się 800 grzywien dla Agnieszki. Drugi zarzut dotyczył udzielenia schronienia banicie z rodziny rycerskiej von Kolmas oraz znalezienie w jego folwarku koni ukradzionych na terytorium biskupim, których nie chciał oddać mimo wezwań ze strony rajców.

⁵² APWr, Akta miasta Świdnicy, nr 95, s. 3.

⁵³ Tamże.

rat stałego świadczenia, o którym była mowa w przywilejach ochronnych, niemniej nie może to przesądzać, że wbrew nazwie mamy do czynienia z przywróconym podatkiem nadzwyczajnym albo innym, nowym, nielegalnym świadczeniem. Najważniejsze dla naszych dociekań jest tu stwierdzenie księżnej, że jeśli jacyś płatnicy podatku sprzeciwią się Baruchowi, rada miejska powinna mu pomóc w zajmowaniu mienia i uwięzieniu opornych. Zebraną sumę miał następnie odwieźć do świdnickiej gminy żydowskiej, najwyraźniej wyznaczonej do odprowadzenia całości wpływów na zamek⁵⁴. Kolejnym znanym z niedatowanej korespondencji, odpowiedzialnym za powodzenie zbiórki we Lwówku był Żyd Hanke. Toteż Agnieszka znów rozkazała rajcom uwięzić Żydów wskazanych im przez poborców (*Schosser*) według zarządzenia Hankego, aż owi oporni zapłacą swój podatek w ciągu czterech tygodni⁵⁵. Cedowanie tego rodzaju uprawnień władcy nie było zresztą niczym wyjątkowym. Znany jest przykład Zygmunta Luksemburskiego, który uppełnomocnił Konrada von Weinsberg, dziedzicznego podkomorzego Rzeszy, do samodzielnego proskrybowania niepodporządkowujących się jego żądaniom finansowym⁵⁶. Gorliwość w wypełnianiu misji zleconej przez władczynię zapewniać miały te same środki. Według innego niedatowanego listu do rady lwóweckiej, ta miała w imieniu księżnej rozkazać Białemu Baruchowi bezzwłocznie zebrać szos i przekazać go księżnej, w przeciwnym bowiem razie zostanie on uwięziony. Powiązane było to z odpowiedzialnością materialną. W kolejnym niedatowanym piśmie rajcy otrzymali polecenie tak długo więzić Barucha, aż ten wypłaci im 5 grzywien w gotówce lub zastawach do przekazania dalej poborcóm szosu w Świdnicy (znów nie wiadomo, czy chodziło o żydowskich, czy chrześcijańskich urzędników)⁵⁷. W 1391 r. radzie lwóweckiej polecono pod żadnym pozorem nie wypuszczać z aresztu Żydów i Żydówek. Co więcej, mieli oni sami ponosić koszty swego uwięzienia. W. Hayek odczytał ów przekaz jako świadectwo uwięzienia całej tamtejszej gminy i w związku z choćby powyżej przytoczonymi przykładami wyraził fundamentalną wątpliwość, czy działanie to mieściło się w szeregu (intencjonalnych) prześladowań, czy też chodziło tylko o „codzienne” spory między zwierzchnością a Żydami⁵⁸. Wątpliwość tę przenieść możemy na interesującą nas sprawę z 1381 r., nie mogąc rozstrzygnąć, w jakim stopniu mamy do czynienia z wydarzeniami wyjątkowymi, a w jakim z przypadkowym odbiciem brutalnych praktyk codzienności. O takich opowiadał choćby inny list księżnej bez daty rocznej. Poleciała ona rajcom lwóweckim wypuścić jak najszybciej z aresztu Żydów Białego i Czarnego Barucha wraz z żonami i dziećmi (!), gdyż pojednali się oni ze starostą (ustanowionym nie później niż w 1385 r.⁵⁹) Beneszem z Choustníka. Ich mienie, szczególnie dokumenty (domyślamy się: dłużne), miało zostać im zwrócone⁶⁰.

⁵⁴ W. H a y e k, *Geschichte*, s. 318-319.

⁵⁵ Tamże, s. 319-320.

⁵⁶ A. H a n s l o k, *Die landesherrliche und kommunale Judenschutzpolitik während des späten Mittelalters im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation. Ein Vergleich der Entwicklungen am Beispiel schlesischer, brandenburgischer und rheinischer Städte*, Berlin 2000, s. 51.

⁵⁷ W. H a y e k, *Geschichte*, s. 319.

⁵⁸ Tamże, s. 342.

⁵⁹ Lb. II, nr 99.

⁶⁰ W. H a y e k, *Geschichte*, s. 335.

W 1389 r. księżnej udało się zakończyć spór prowadzony z ogółem jej miast (co swoją drogą świadczy, że takowe były w stanie koordynować swe działania) o uprawnienia mennicze i wymagania podatkowe, ale od tego samego czasu datuje się nieposłuszeństwo świdniczan wobec dawnych zarządzeń książeńcych. W 1391 r. doszło nawet do jawnej konfrontacji Agnieszki z usamodzielniającym się ośrodkiem stołecznym, którego mieszkańcy przywołani zostali do porządku dzięki pomocy wasali oraz pozostałych miast⁶¹. Ponieważ kłopoty od końca 1389 r. zbiegają się z domniemanym pogorszeniem zdrowia starzejącej się księżnej⁶², nie jest wykluczone, że odnotowana w tym okresie gwałtowna forma żądań finansowych wobec Żydów miała swe źródło w niepowodzeniach ponoszonych przez władczynię na innych polach. Obrazowały je długi u obcych Żydów. Już 8 II 1389 r. rajcy świdniccy zobowiązali się wypłacić Żydom z Paczkowa trzy raty spłaty zadłużenia księżnej, wysokości kolejno 50 grzywien, 100 kóp i 100 kóp groszy⁶³. Jednak powyższe przypuszczenie można skontrolować innym, że być może nagromadzenie zarządzeń księżnej w jej korespondencji z ostatnich lat życia nie jest tylko odbiciem burzliwego ich charakteru, ale wynikało po prostu z konieczności częstszego sięgania po listowną formę przekazu dla spraw, które wcześniej załatwiano w bezpośrednim, ustnym kontakcie z poddanymi, co nie pozostawiało śladów pisanych, poza sytuacjami wyjątkowymi, jak ta z 1381 r., która przykuła naszą uwagę.

Postawą księżnej wobec „sług komory” kierował bezwzględny fiskalizm, a negatywne emocje wywoływane wysuwaniem wobec nich oskarżeniami i doniesieniami o wystąpieniach antyżydowskich. Można to prześledzić, weryfikując przewijające się w części literatury przekonanie, że głośny pogrom praski w Wielkanoc 1389 r. odbił się echem w postaci prześladowań Żydów w górnołużyckich Żytawie i Zgorzelcu oraz śląskich Rychbachu i Świdnicy. Powtarza się je, mimo że odnośnie do Rychbachu zostało to już dawno obalone (gdyż chodziło o górnołużycki Reichenbach i niekonięcznie prześladowania), a w przypadku Świdnicy uznane za niepewne⁶⁴. Pewne w tej sprawie pozostaje tylko to, że do księcia zgorzeleckiego Jana udała się delegacja tamtejszej rady i rycerstwa, aby 30 IV 1389 r. uzyskać odeń uzasadniony szkodami ponoszonymi ze strony Żydów przywilej zakazujący im osiedlania się w jego kraju oraz ustanawiający komisję do przejęcia ich dóbr. Dalszy bieg wypadków jest już niejasny, w każdym razie Żydów w Zgorzelcu uwięziono, a ich nieruchomości przejęto⁶⁵.

⁶¹ G. Croon, *Die landständische Verfassung*, s. 26; H. Schubert, *Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz*, Schweidnitz 1911, s. 71-72, 88, 90; M. Goliński, *Zmiany w grupie kierowniczej miasta Świdnicy w latach 1351-1522 – analiza faktograficzna*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 62, 2007, s. 7-10.

⁶² T. Jurek, *In sede viduali. Nad itinerarium księżnej świdnickiej Agnieszki z lata 1385-1392*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, Toruń 1997, s. 282-283, 287; M. Goliński, *Zmiany*, s. 8, 10.

⁶³ APWr., *Akta miasta Świdnicy*, nr 180, k. 133v-134, gdzie też o wysokości długów.

⁶⁴ Por. H. Knote, *Zur Geschichte der Juden in der Oberlausitz während des Mittelalters*, *Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde* 2, 1881, s. 57; B. Brillin, K. Heller, *Reichenbach*, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 2, s. 1230-1231; ciż, *Schweidnitz*, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 2, s. 1353, przyp. 87; H. Teufel, *Böhmen*, s. 1826.

⁶⁵ H. Knote, *Zur Geschichte*, s. 61-65; M. Brann, *Geschichte*, s. 77-78; A. Süßmann, *Die Judenschuldentilgungen*, s. 101-102.

Uważa się przy tym, że Żydzi zgorzeleccy, prawdopodobnie z tytułu pochodzenia z księstw Agnieszki, zwrócili się do niej o pomoc. Przemawiać miałyby za tym odnotowane w rachunkach ślania do niej posłańców przez rajców zgorzeleckich, w tym w sprawie jakiegoś Żyda w Rychbachu, oraz z listem od ich księcia „z powodu Żydów”⁶⁶. Lwówecki wątek korespondencji książęcej z tego czasu świadczy jednak, że jej udział w owych wydarzeniach polegał na ochronie interesów swoich własnych żydowskich poddanych, poszkodowanych w związku ze zgorzeleckimi konfiskatami⁶⁷. Było rzeczą normalną, że pan terytorialny pilnował praw swych Żydów na ziemiach sąsiadów. Znany jest niemal współczesny przykład dotyczący tej samej sfery zagrożeń: w 1396 r. Dytryk hrabia Mark złożył skargę radzie Dortmundu, że ta chce opodatkować majątek i uwięzić jego Żydów⁶⁸. Co do nastrojów wewnątrz władztwa świdnicko-jaworskiego, kluczową wzmiankę wskazał już Heinrich Schubert w postaci zapiski z 9 XI 1389 r. w najstarszej księdze miejskiej (radzieckiej) Świdnicy. Zawiera ona oświadczenie Żyda Nassaua (niekonsekwentny zapis: *Nassow*, *Nassaw*) o tym, że porozumiał się on (*gutlich furricht hat*) z księżną Agnieszką w sprawie wykroczenia przeciwko niej i miastu poprzez *vnczuecht* (a więc niegodziwość, niestosowność, nieobyczajność), jaką uczynił wobec Bożego Ciała⁶⁹. Zarzucany czyn nie został zakwalifikowany do niewybaczalnych zbrodni, skoro możliwa była ugoda. Zgłoszenie rajcom, że sprawą zajął się skutecznie właściwy dla Żyda i rodzaju występku organ – czyli sąd książęcy – z pewnością służyło zapewnieniu bezpieczeństwa przed odwetem ze strony oburzonych mieszczan. Tym bardziej że czyn najwyraźniej naruszał prawo zarówno książęce, jak i miejskie, a więc został popełniony w Świdnicy. W kontekście wspomnianego niedawnego pogromu praskiego, wywołanego pośrednio znieważeniem Hostii niesionej przez rzekomo zaatakowanego kapłana, zarzut przestępstwa przeciwko Bożemu Ciału stawał się szczególnie niebezpieczny, nawet jeśli nie został wysunięty celowo. Z drugiej jednak strony zapiski tej w żaden sposób nie wyeksponowano w księdze, tak jakby pisarz i późniejsi czytelnicy uznali ją za błahą. W każdym razie z udziałem książęcy udało się uniknąć w Świdnicy najgorszego, ale nie rozładowano niebezpiecznych nastrojów powracających wraz z kolejnym Wielkim Tygodniem. Toteż listem z 28 III 1390 r., czyli z poniedziałku po Niedzieli Palmowej, Agnieszka rozkazała radzie i miastu Lwówkowi szczególnie chronić i osłaniać jej Żydów w tegorocznym „świętym czasie”, zakazując mieszczanom wyrządzać im krzywdę⁷⁰. Nie będzie nadużyciem

⁶⁶ Codex diplomaticus Lusatie Superioris, t. III, wyd. R. Jecht, Görlitz 1905-1910, s. 133, 136, 141, 150; H. K n o t h e, Zur Geschichte, s. 57, 63; M. B r a n n, Geschichte, s. 77.

⁶⁷ W dniu 11 XII 1389 r. rada zgorzelecka odnotowała koszty wysłania do Lwówka posłańca „z powodu Baracha i innych Żydów” (Codex diplomaticus Lusatie Superioris, t. III, s. 145; H. K n o t h e, Zur Geschichte, s. 63; M. B r a n n, Geschichte, s. XXXIII). Z niedatowanego pisma Agnieszki do rady lwóweckiej wynika, że w trakcie pewnego sporu mieszczanie zgorzeleccy zajęli tkaniny i talit Białemu Baruchowi, teraz zaś obiecali książęcy zwrócić te rzeczy, domagając się jednak, aby rajcy lwóweccy załatwili u Żydów, iż Baruch nie będzie chował urazy (W. H a y e k, Geschichte, s. 305-306).

⁶⁸ D. A s c h o f f, Mark, Grafschaft, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 1961.

⁶⁹ APWr, Akta miasta Świdnicy, nr 180, k. 140v; H. S c h u b e r t, Bilder, s. 333 (z błędną datą 17 VIII); W. I r g a n g, Schlesien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3, s. 2011, przyp. 63.

⁷⁰ W. H a y e k, Geschichte, s. 317.

przypuszczenie, że analogicznie musiała postąpić w stosunku do innych miast. Podobnie pryncypialnie zwalczała wykorzystywanie przez duchowieństwo sankcji religijnych w sporach ekonomicznych z Żydami⁷¹.

W świetle wszystkich powyższych ustaleń można na koniec z dużą dozą pewności przyjąć, że rozpatrywana decyzja o uwięzieniu Żydów w 1381 r. podjęta została przez księżną w związku z egzekwowaniem powinności podatkowych. Choć prawdopodobnie miały one nadzwyczajny charakter, to na pewno nie doprowadziły do dramatycznego osłabienia roli ekonomicznej ludności żydowskiej w obydwu księstwach. W tym samym roku Żydzi, choć z niemałym trudem, zdolni byli ponieść wielkie ciężary pokrycia kosztów uzyskania narzuconego im przez króla nowego przywileju ochronnego. Nie wykluczając możliwości zaistnienia związku między obydwu wydarzeniami, nie zdołaliśmy jednak go dostrzec, tak jak nie dostrzegamy pozafiskalnych motywów postępowania władczyni. Natomiast jako wciąż domagający się rozwiązania pozostawiamy problem domniemanej konieczności odwołania się księżnej do opinii rajców świdnickich (co wydaje się sprzeczne z przyjętym modelem postępowania) oraz sfalszowania owej opinii przez jej wysłannika. Kwestia ta mogła być powiązana z płynącymi ze Świdnicy wobec dworzan oskarżeniami o samowolę, jak i z przejmowaniem dochodów władczyni przez jej otoczenie, co czyniło mieszczan szczególnie nieufnymi w stosunku do rycerza opowiadającego po nocy, że wszystko to, czego od nich wymaga, ma na celu dobro książęcego skarbu.

BIBLIOGRAFIA

- Adamska-Heś D., Urzędnicy nadworni księżnej Agnieszki w latach 1368-1392, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 55, 2000.
- Aschoff D., Mark, Grafschaft, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 3.
- Battenberg J. F., Des Kaisers Kammerknechte. Gedanken zur rechtlich-sozialen Situation der Juden in Spätmittelalter und früher Neuzeit, *Historische Zeitschrift* 245, 1987.
- Brann M., Geschichte der Juden in Schlesien, Breslau 1896-1917 (Jahresbericht des jüdisch-theologischen Seminars Fraenckelscher Stiftung, Wissenschaftliche Beilage).
- Brilling B., Heller K., Reichenbach, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 2.
- Brilling B., Heller K., Schweidnitz, w: *Germania Judaica*, t. III, cz. 2.
- Croon G., Die landständische Verfassung von Schweidnitz-Jauer. Zur Geschichte des Ständewesens in Schlesien, Breslau 1912 (*Codex diplomaticus Silesiae*, t. XXVII).

⁷¹ Niedatowane pismo Agnieszki do rady lwóweckiej z ok. 1390 r. zawierało interwencję w sprawie jej Żyda Menlina, który wysuwając pewne roszczenia finansowe, sprowadził na siebie klątwę rzuconą przez księdza będącego synem mieszczanina Nickela Kromera. Księżna rozkazała rajcom skontaktować się z owym mieszczaninem, aby wytłumaczył on synowi niemożność przeszkadzania prawu, zarówno chrześcijan, jak i Żydów do egzekwowania roszczeń i przekonał do jak najspiesniejszego zdjęcia klątwy. Za wywiązanie się z poleceń mieszczanin miał zaręczyć lub zostać zatrzymany w areszcie aż do ich wykonania (tamże, s. 313-314). Władza świecka traktowała więc sprawę poważnie, nie próbując nawet wykazywać absurdalności nakładania kary kościelnej na Żyda, a tym bardziej dochodzić, czy ów duchowny miał do tego uprawnienia. Najwidoczniej wspomniana klątwa (Bann) oznaczała w tym przypadku wezwanie przez duchownego do społecznego wykluczenia wskazanej przezeń osoby, groźnego dla kogoś utrzymującego się z kontaktów z chrześcijańskim otoczeniem w prowincjonalnym mieście.

- Germania Judaica, t. III: 1350-1519, cz. 1-3, red. Arye Maimon, Mordechai Breuer, Yacov Guggenheim, Tübingen 1987-2003.
- Goliński M., Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy, cz. 2, Wrocław 2003.
- Goliński M., Ze studiów nad Żydami świdnickimi w średniowieczu, w: Z historii ludności żydowskiej w Polsce i na Śląsku, red. K. Matwijowski, Wrocław 1994.
- Goliński M., Zmiany w grupie kierowniczej miasta Świdnicy w latach 1351-1522 – analiza faktograficzna, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka 62, 2007.
- Goliński M., Muła A., Przerwa T., Stolica na pograniczach. Dzieje miasta Jawora (do 1945 r.), Wrocław 2018 (Historia obok. Studia z dziejów lokalnych, t. 10, red. P. Wiszewski).
- Graus F., Mähren, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Hanslok A., Die landesherrliche und kommunale Judenschutzpolitik während des späten Mittelalters im Heiligen Römischen Reich Deutscher Nation. Ein Vergleich der Entwicklungen am Beispiel schlesischer, brandenburgischer und rheinischer Städte, Berlin 2000.
- Hayek W., Geschichte der Juden in Löwenberg/Schlesien (bis 1453), Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden 6/2, 1996.
- Hruza K., Anno domini 1385 do burden die iuden ... gevangen. Die vorweggenommenen Wirkung skandalöser Urkunden König Wenzels (IV.), w: Wege zur Urkunde, Wege der Urkunde, Wege der Forschung. Beiträge zur europäischen Diplomatie des Mittelalters, Wien-Köln-Weimar 2005.
- Irgang W., Schlesien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Isemann E., Steuern und Abgaben, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Jasiński K., Rodowód Piastów śląskich, t. II, Wrocław 1975.
- Jurek T., In sede viduali. Nad itinerarium księżnej świdnickiej Agnieszki z lata 1385-1392, w: Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów, Toruń 1997.
- Keil M., Judenschutz auf dem Papier? Juden im Herzogtum Österreich 1305-1421, w: Das Wormser Passionsspiel. Versuch, die großen Bilder zu lesen, Worms 2013.
- Knothe H., Zur Geschichte der Juden in der Oberlausitz während des Mittelalters, Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Alterthumskunde 2, 1881.
- Lohrmann K., Judenrecht und Judenpolitik in mittelalterlichen Österreich, Wien-Köln 1990.
- Lohrmann K., Österreich, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Lohrmann K., Wien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 2.
- Löwenstein U., Wettinische Territorien, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Mentgen G., Die Judenvertreibungen im mittelalterlichen Reich. Ein Forschungsbericht, Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden 16/2, 2006.
- Mentgen G., Die Vertreibungen der Juden aus England und Frankreich im Mittelalter, Aschkenas. Zeitschrift für Geschichte und Kultur der Juden 7/1, 1997.
- Müller J. R., Judenverfolgungen und -vertreibungen zwischen Nordsee und Südalpen im hohen und späten Mittelalter, w: Geschichte der Juden im Mittelalter von der Nordsee bis zu den Südalpen. Kommentiertes Kartenwerk, cz. 1: Kommentarband, Hannover 2002 (Forschungen zur Geschichte der Juden A 14/1).
- Oelsner L., Schlesische Urkunden zur Geschichte der Juden im Mittelalter, Wien 1864.
- Palacky F., Über Formelbücher, zunächst in Bezug auf böhmische Geschichte. Nebst Beilagen, t. II, Prag 1847.
- Schubert H., Bilder aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz, Schweidnitz 1911.
- Seibt F., Tischler M., Prag, w: Germania Judaica, t. III, cz. 2.
- Seitz R. H., Augsburg, w: Germania Judaica, t. III, cz. 1.
- Süßmann A., Die Judenschuldentilgungen unter König Wenzel, Berlin 1907.
- Teufel H., Böhmen, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Toch M., Die Verfolgungen des Spätmittelalters (1350-1550), w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Volkert W., Höpfinger R., Bayern-Landshut, Herzogtum, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Willoweit D., Die Rechtsstellung der Juden, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.
- Wunschel H. J., Bamberg, Hochstift und Bistum, w: Germania Judaica, t. III, cz. 3.

Zaremska H., Żydzi w średniowiecznej Europie Środkowej: w Czechach, Polsce i na Węgrzech, Poznań 2005.

Ziwes F.-J., Territoriale Judenvertreibungen im Südwesten und Süden Deutschlands im 14. und 15. Jahrhundert, w: Judenvertreibungen in Mittelalter und früher Neuzeit, red. Burgard Friedhelm, Alfred Haverkamp, Gerd Mentgen, Hannover 1999 (Forschungen zur Geschichte der Juden A 9).

The imprisonment of Jews in the Duchies of Świdnica and Jawor in 1381

Summary

The unknown entry in the Świdnica/Schweidnitz record of the proscribed informs about the oral command to imprison the Jews, issued by Duchess Agnieszka to the councillors of Strzegom/Striegau, Jawor/Jauer, Dzierżoniów/Reichenbach and Jelenia Góra/Hirschberg on 24 February 1381. The envoys of the duchess pretended to have consulted the decision with the councillors of Świdnica, which was not true. The comparison with similar contemporary cases in the Reich indicates the fiscal character of activities of the duchess, otherwise known for using arrest for disobedient tax-payers among the Jews. The reasons for the untypical postulation of consulting the decision with the council of Świdnica and refraining from it could not be established in the present paper, although it is suggested that the action may have been connected with accusations of outlawry against some courtiers which had been received from Świdnica, as well as with taking over the revenues by those close to the duchess. The so far unnoticed emendation in the protective privilege for the Jews in the Duchies of Świdnica and Jawor, made on the initiative of King Wenceslaus IV in June of 1381, is also discussed. On its basis, they did not have to pay extraordinary and newly introduced taxes. In return, the Jewish community had to agree to a one time large tribute, the income from which was probably divided between the king and the duchess, who at that time practiced charging taxes in advance of future contributions.

Translated by Rafał T. Prinke